

*W kościele Wszystkich Świętych w Krakowie  
zostaje skradziona monstrancja z Najświętszym Sakramentem.*

*Porzucona w końcu i odnaleziona na Bawole, zostaje procesjonalnie przywrócona  
swojemu kościołowi. Tam też powstaje kościół Bożego Ciała.*

Pod wpływem wstrętnego głodu złota większa grupa ludzi w Krakowie podjudzonych przez diabła wdarła się ukradkiem i potajemnie w czasie oktawy Bożego Ciała do kościoła parafialnego Wszystkich Świętych<sup>11</sup> i po odemknięciu dorobionymi kluczami tabernakulum skradła i zabrała miedzianą, grubo pozłacaną monstrancję z Najświętszym Sakramentem, bardzo pięknej roboty, której wykonanie przewyższało wartość kruszcu. Dowiedziawszy się potem, że monstrancja jest miedziana, żeby nie spotkała ich surowa kara, w razie gdyby ich złapano, rzucają ją do zarosłego krzakami bagna Mate<sup>12</sup>, znajdującego się niedaleko od kościoła św. Wawrzyńca<sup>13</sup>, który był wówczas kościołem parafialnym należącej do kapituły krakowskiej wsi Bawół<sup>14</sup>, w której potem król polski Kazimierz II zakłada i funduje miasto Kazimierz<sup>15</sup>. W owym czasie bagno to było głębokie i pełne błota. Mogły je przebyć jedynie ptaki, dla ludzi i czworonogów było niedostępne. Płonęły jednak na nim w nocy i we dnie światła niebieskie. Kiedy się o tym dowiedziało sporo ludzi i uznało to, zgodnie z rzeczywistością, za cud, doniesiono o tym biskupowi krakowskiemu Bodzęcie<sup>16</sup> i jego czcigodnej kapitule, a potem królowi polskiemu Kazimierzowi II, bardzo pobożnemu księciu. Ci uznawszy, że ukazanie się tylu i tak wielkich światel niebieskich nie może być bez przyczyny, zarządziwszy procesję całego miasta i nakazawszy i dopełniwszy najpierw nakazanego trzydniowego postu z hymnami, pieśniami i chorągwiami udają się do błotnistego miejsca i badają dokładnie tajemnicze światła. Kiedy tam stwierdzili, że to jest oświetlona skradziona monstrancja z Najświętszym Ciałem Chrystusowym z kościoła Wszystkich Świętych, odnoszą ją w uroczystej procesji wszystkich kościołów miasta do kościoła Wszystkich Świętych. Najjaśniejszy zaś król polski Kazimierz uznawszy, że to tak godny pamięci i niezwykle cud wydarzył się dla niego i ze względu na niego, składa przyrzeczenie, że w miejscu, gdzie znaleziono ten niewysłowiony Sakrament, chociaż bagnistym i błotnistym, założy i wybuduje z cegły piękny kościół na cześć Bożego Ciała<sup>17</sup>. I nie zwlekając, w następnym roku wypełnia złożone w poprzednim przyrzeczenie i zakłada na bagnie, gdzie znaleziono Ciało Chrystusowe, kościół parafialny, a dołączyszy do niego parafię, którą od dawna miał kościół św. Wawrzyńca, zaczyna [budować]

i wykańcza bardzo piękny chór<sup>18</sup> z wypalanej cegły i zaopatruje go z królewską hojnością w kielichy, krzyże, ornaty i inne kosztowności. Nie poprzestając na tym, postarał się o skasowanie nazwy kościoła Bożego Ciała, którym od początku swego założenia szczylił się kościół św. Franciszka, uprosiwszy o to braci mniejszych i zapokoiwszy ich zapłatą, by ich fundacja pozostała trwała, mimo odebrania jej dawnej nazwy<sup>19</sup>. Nabywszy także na własność dla siebie wieś Bawół, buduje tutaj z biegiem czasu ludne, otoczone murami miasto, a także wspaniałą klasztor braci eremitów św. Augustyna, na cześć i pod wezwaniem św. Katarzyny<sup>20</sup>, jak to do dziś można oglądać. Wykończył również całkowicie, nie szczędząc na to pieniędzy, chór tegoż kościoła z pięknej, wypalanej cegły oraz zakrystię. Pobożni wierni dobudowali potem do niego główny budynek kościelny i poszerzyli go wybudowaniem bocznej nawy. Król polski Władysław II, następca Kazimierza i Ludwika, zamienił go — jak to później opowiemy — na klasztor kanoników regularnych św. Augustyna.

<sup>11</sup> Kościół gotycki Wszystkich Świętych z XIII w. stał na obecnym pl. Wiosny Ludów, zburzony w 1838 r. (dzwonnica w 1842 r.). Czytamy tu — jedynie u Dł. zanotowaną legendę krak. o powstaniu kościoła Bożego Ciała.

<sup>12</sup> Nazwa bagna nie jest zlokalizowana.

<sup>13</sup> Kościół św. Wawrzyńca datuje się z XII w. jako parafia dla wsi Bawół — dziś nie istnieje.

<sup>14</sup> Wieś Bawół, wzmiankowana już w 1198 r., była własnością rycerską, potem duchowną, następnie kapituły krak., w 1340 r. wykupiona przez króla i darowana miastu Kazimierz (*Studia nad przedmieściami Krakowa*, Bibl. Krakowska, nr 94, 1938, s. 15nn).

<sup>15</sup> Kazimierz pod Krakowem był lokowany w 1335 r. — czyli owo legendarne wydarzenie było o wiele wcześniej.

<sup>16</sup> Bodzeta (Bodzanta) z wielkopolskiej linii Róźyców-Porajów, ur. ok. 1290 r., archidiakon kruszwicki, kanonik poznań., włocław., gnieźnieński, krak., dziekan krak. od 1320 r., bp krak. od 1348 r., miał liczne zatargi z królem. Zm. 12 XII 1366 r., zob. biogram w PSB, t. II.

<sup>17</sup> Kościół Bożego Ciała fundował Kazimierz W. ok. 1342 r., jako parafialny dla miasta Kazimierza, pierwszym budowniczym był Jan Czipser. Jeszcze po 1387 r. trwały prace nad wykończeniem kościoła płacone przez rajców kazimierskich. Zob. *Studia nad przedmieściami*, s. 35nn. W 1405 r. Jagiełło osadził tu kanoników regularnych.

<sup>18</sup> Budowę średniowiecznego kościoła zaczynało od prezbiterium i tzw. chóru (na przejściu z prezbiterium do nawy gł.), gdzie stali po obu stronach śpiewacy i było miejsce pochowania dostojnych osób.

<sup>19</sup> Wiadomość o zmianie wezwania kościoła nie odpowiada prawdzie: jeszcze w 1436 r. kościół franciszkański miał wezwanie Bożego Ciała, zob. krytyczną analizę u K. S. Rosenbaigera, *Dzieje*, s. 66–69.

<sup>20</sup> Kościół św. Katarzyny na Kazimierzu fundował również Kazimierz W. ok. 1361 r. — (może w związku z ukończeniem sporu z bpem Bodzetą). Jednak wcześniej król sprowadził z Pragi augustianów i dał im miejsce pod klasztor. Kościół budowano długi czas — pozostał niewykończony (bez wież). Zob. *Studia nad przedmieściami*, s. 38nn.